

Za redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmowskim placu pod Nr. 16.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.
Cena ogłoszeń (inzeracji):
od pierwszego dnia 15 fen. — Reklamy od wiersza
drugiego 30 fen. (incl. tłumaczenia).
Listy
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Wło-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji,
Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji: przedpłata przyjmuje
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackich należących urzędy
pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agencja
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rekopisma
nadawane Redakcji nie zwracają się i nie są one będą.

Agenye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behren-
strasse 24 i Central-Annoucen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wroclawiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-
wie: L. Zboralski.

POZNAN, 16 marca.

Generał Ignatiew, tak donosi telegram paryżki z d. 15 b. m. wieczorem, udaje się dzisiaj do Londynu. W kołach rządowych uważają tę podróż za symptomat po-
sejowy. Nie inaczej też zapatrują się na wyjazd jene-
rała inne dzienniki i nie mylą się, jak się zdaje. Już
wczoraj zapisałyśmy, że większą część dzienników angi-
elskich oddaje się nadziei, iż Anglia przyjmie proponowa-
ny przez generała protokół; według A. G. H. v. oczeki-
wano lada chwili odpowiedzi gabinetu angielskiego na
proponycie rosyjskie, odpowiedzi zredagowanej w duchu
pokojowym a paryżki Temps donosił, że gabinet an-
gielski zgodził się na podstawy projektu przedłożonego
przez hr. Suwałowa i oświadczył się jedynie przeciw re-
dakcyi dwóch ustępów. Wyjazd więc do Londynu Ignatiewa
nie zaskoczył niespodzianie opinii, bo wiedzieliśmy już
a nawet pisma rosyjskie rozpowszechniały to, że
ambasador rosyjski uda się do Londynu, jeśli pomyśle-
o postawie gabinetu angielskiego dojdą go wiadomości.
Jakąż była odpowiedź Anglii? Dzienniki zgadzają się
na to, że gabinet londyński przystaje na podpisanie pro-
tokółu, w którym zapisane będą wszystkie reformy, ja-
kich żądali od Porty reprezentanci mocarstw na konfe-
rencyi carogrodzkiej. Nie będzie to jeszcze, zdaniem
prasy berlińskiej, rozwiązaniem kwestyi wschodniej, ale
przynajmniej może i powinno do wywarcia korzystnego
wpływu na Portę, która, przekonawszy się o jednomyśl-
ności mocarstw, szczerze przystąpi do przeprowadzenia
reform. Inne jeszcze korzyści, jak wyczytujemy, wyni-
kną dla Europy z przyjęcia takiego protokołu zbioro-
wego. Oto usunięta będzie możliwość kolizyi pomiędzy
Austrią a Rosją, a może nawet między ostatnią a
Anglią, jeśli rosyjska armia wkroczy do Turcji. Co do
nas, przyjęcie tego protokołu zbiorowego dla tego tylko
będzie nie małej wagi, że Rosya, wypowiadając nareszcie
wojnę, wystąpić może w charakterze wykonawcy woli
mocarstw, w celu zmuszenia Porty w ich imieniu do
przeprowadzenia reform.

Rokowania między Portą a delegowanymi czarnogór-
skimi wciąż jeszcze trwają. Gdyby nawet gabinet ture-
cki skłonił się do jakich ustępstw, nie pozwoli na to
Autonomia muzeum, która niezadowolona z zawartego
z Serbią pokoju głośno się już odzywa za odwołaniem
Michała paszy. Tak telegrafują z Carogrodu, gdzie w
skutek manifestacji wielu miano aresztować Softów. Jak
donoszą do P. O. Cor., nie żądają już delegowani czar-
nogórscy odstąpienia Niksicu, domagają się natomiast
tę część w Albanii, która leży nad rzeką Morawą. —
Według największego telegramu carogrodzkiego odbyła
się w dniu 15 bm. znowu konferencja z reprezentantami
Czarnogóry. Minister spraw zagranicznych wyłuszczył
powody, dla których Porta zgodzi się nie może na odstą-
pienie Niksicu i Spizy, i oświadczył, że wprawdzie przy-
staje na uregulowanie granicy pod Zubci, Banjani, Piva
i Drobniak, ale że żąda natomiast uregulowania granic
na korzyść Turcji pod Passojewicz. O tych żądaniach
referowali Czarnogórcy do Cetynii, z kąd niebawem ma
nadejść odpowiedź.

Alokucya Ojca św. na ostatnim konsystorzu, o któ-
rą wspomnieliśmy wczoraj, podaje znowu powód do wy-
cieczek prasie niemieckiej przeciwko Kościołowi ka-
toliickiemu. Kto się łudził, że kurya papieża powo-
lniejsza się staje i skłonna jest do zawarcia z państwami
jakiegoś modus vivendi, temu czy powinny się otworzyć
w alokucyi Piusa IX. — tak się odzywa National
Ztg. Kilka ustępów z tej alokucyi przytacza Köln.
Ztg. Według pomienionego dziennika rozwodził się Pa-
pież nasamprzód nad zajęciem Rzymu przez Włochy.
Rząd włoski, korzystając z przykrego położenia jednego
z słabych narodów, miał być bezczelnością, że zagar-
nił ostatni kawałek ziemi, który pozostawał Stolicy
Apostolskiej. Dokonawszy tego czynu haniebnego, wy-
mógł wszelkiego rodzaju prawa, ażeby tylko ściśleń-
ność Kościoła katolickiego. A mimo tych praw miał
Ojciec św. wypowiedzieć, wołając, że zamykamy wolności.
Ohi! Obłudni! O jakiej tu wolności może być mowa, kiedy
wszystkie nam odjęto środki do zawiadowania Kościołem.
Jeżeli Papież cieszy się wolnością, to taką tylko, jaką
posiada każdy! W końcu oświadczył miał Papież, że o
zgodzie między nim a rządem włoskim nie może być
mowy.

*** Na dzisiejszym posiedzeniu komitetu
Nowego Ziemstwa** podnieśli przedewszystkiem pp.
Kajetan Buchowski i Kon. Szczaniecki, aby
dyrekcja N. Ziemstwa uwzględniła w komunikowaniu
się z interesantami język polski. Naczelny prezes pan
Günther oświadczył przeciw, że dyskusja nawet w
tym względzie jako de lege lata dozwolona nie może,
w skutek czego członkowie komitetu Polacy postanowili
z żądaniem swem odwołać się do władzy wyższej.

Dalej na porządku dziennym był znany wniosek pp.
Molinka i Müllera — komitet takowy całkowicie
przyjął i uchwalił odnieść się do ministra celem wyje-
dnamia od niego zezwolenia na zwolnienie walnego zebra-
nia dla przedstawienia mu, jak z prawa wypada, rzeczo-
wego wniosku.

Również przyjętym został wniosek p. Szczawińskiego,
który poniżej w całej ośnowie podajemy, ale
przyjęty tylko w punkcie pierwszym, to jest by w razie
przekonania się, że drenowanie istotnie wpłynęło po-
myślnie na wartość majątku, pewien procent przy takie
był z tego względu policzony.

Posiedzenie dalej się odbywa i z kolei porządku
dziennego przyjdzie pod obrady projekt co do Towarzy-
stwa kredytowego dla własności włościańskich.

*** Dowiadujemy się**, że p. Szczawiński z Janówca dla ściślejszego wydziału i walnego zebrania
członków Nowego Ziemstwa przedłożył dyrekcji tegoż
Ziemstwa wnioski następującej treści:
czy i jak odstąpić przy szacunkach landszaftowych,
powinny być uwzględnione:
a) szacowanie (drenowanie) w ogóle;
b) na i odwodnienie łąk i
c) pokłady torfowe.

Wnioski powyższe uzasadnia p. Szczawiński w ten
sposób:

Przy szacowaniu przemawia za uwzględnieniem na
tak wielką skalę rozszerzającą się melioracya sama przez
się i upoważnia do postawienia kwestyi: „czy osiągnięte
zbiory nie przeważają o tyle kosztów nakładowych, że
dotychczasowa przyjęta wartość ziemi przy szacunkach
landszaftowych nie odpowiada zadani i dla tego przez
podwyższenie w klasyfikacyi albo przez dodatek procento-
woty (Prozentzuschlag) w regulaminie taks landszafto-
wych uwzględnione i umieszczone być winny.“

Przy oszacowaniu łąk w Księstwie ordynacya taksy
z dnia 5go listopada 1866 roku, nie dozwala przyjęcia
najwyższej klasy bonitacyjnej t. j. 80 centarów. Warto
przeto rozważyć, czy przez zalewy i irygacye, ilością i
jakością nie osiąga się takich zbiorów, że, pomimo iż dla
kosztownego utrzymania irygowanych łąk dla tego sa-
mego od szacunku są nie tylko wykluczone, ale jeszcze
niżej bywają przyjęte, zbiory z nich nie przenoszą tych
kosztów o tyle ilością i jakością, aby, mianowicie na
większych obszarach, któreby po potrąceniu kosztów u-
trzymania wykazywały stałe istnienie do przyjęcia najwy-
szej klasy szacunkowej 80 cent. nie upoważniały.

Torńska wedle § 17 II oddziału ordynacyi taksy z
dnia 5 listopada 1866, jedynie przy takich substa-
cyjnych mogą być uwzględnione i to do 25 hektarów
po 150, wyżej 25 hektarów po 120 marek licząc, by-
wają przyjęte. Przy coraz więcej szerzącym się wy-
tępieniu lasów, torf w gospodarstwie rolniczym nieposle-
dnią odgrywa rolę. Gdy przeto torfiska w pokładach
swoich tak co do głębokości, jak co do rozciągłości w
objętości swą jak najdokładniej mogą być obliczone, a
uprzątnięcie ich nie może być porównane i przyjęte jak
przy lasach, albowiem można jak najdokładniej obliczyć,
na ile tak jak pokład wystarczą, chociażby się najwy-
szę możebną przyjęła, że torfiska, dla tego nie-
większych pokładów torfu zasługują na uwzględnienie
należy takowe także przy taksach zwyczajnych zaliczyć.

Zdaje się, że wnioski te zupełnie są na czasie i za-
sługują na odpowiednie uwzględnienie tem więcej, że do-
tąd mimo wielostronnych zachodów i domagań, znikąd
przedsiębiorcom kosztownych tych melioracji pod a) i
b) żadnych nie udzielono zasiłków, znikąd też nie uwzględ-
niono tych ważnych w gospodarstwie rolniczym, a tak
podniesionych gałęzi. Gdzież więc stósownie i od-
powiedniejsze forum, jak na walnem zebraniu członków
korporacyi, która zależy od uchwał i postanowień swych
własnych, jak to ma miejsce w instytucji Nowego Ziem-
stwa. Powinął odpowiednie uchwały a przez nie przyjąć
w pomoc tym, co takie kosztowne melioracye zaprowa-
dzili; z drugiej strony zachęcić i podziwiać nie mają-
cych odpowiednich środków, zależy jedynie od dobrej
woli i dobrej chęci walnego zebrania. Ono może w obe-
nych, tak krytycznych czasach dla rolnictwa stworzyć
źródło pomocy, której tak potrzeba, a o którą na pod-
dzwignięcie rolnictwa napróżno wołamy.

Wiadomości urzędowe.

Ustanowiony przy kolei wschodniej król. budowniczy kolei
Massalski przeniesiony został z Kłajpedy do Bydgoszczy

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Genewa, 12 marca.

(Rzut oka na wewnętrzne stosunki w Szwajcarii.)
(sk.) Jak w wielu innych krajach tak i w Szwaj-
carii panuje pod względem przemysłowo-handlowym bar-
dzo dokuczliwy zastój, który Helwetom tem mocniej czuć
się daje, ile że przemysł i handel głównymi są źródła-
mi, z których czerpią swój dobrobyt. Zakłady jedwa-
bnych, bawełnianych, haftowanych wyrobów, te dotąd
tak chojne chlebobdawy mieszkanców wschodnio-północnej
(niemieckiej) — zegarmistrzostwo, ta złota mina dla
wielkiej części romańskiej Szwajcarii — hotele i koleje
żelazne, te wabiki na kiesy zagranicznych podróżników,
wszystko to obecnie bardzo ciężkie przeżywa czas. —
Nadto przemysłowi niemieckiej Szwajcarii grozi wielka
klęska od strony Francji, zanosi się bowiem na powrót
do systemu protekcyjnego i zamknięcie może targów
swych dla tutejszych fabryk jedwabnych i bawełnianych,
a zegarmistrzostwo, wyparte z targów Ameryki, na któ-
rych do niedawna największy miało obdyt, miejscowemi,
szwajcarskim w dobroci nieczem niestępującymi a tań-
szemi, bo za pomocą nowych maszyn produkowanemi
wyrobami, smutnym przymuszone jest oddawać się roz-
pamiętywaniom, azali w ogóle wrócić dlań kiedykolwiek
złote dawniejszych lat czasy i czy nie pora zwrócić myśli
i usiłowania swe na inne jakie przemysłu pole. Rząd
genewski nawet, pobudzony już niewesołą przyszłości per-
spektywą, która dotyczy szczególnie Genewy, postanowił
już nawet utworzyć „szkołę brzozy“, mającą na celu
wprowadzenie do kraju nowej przemysłu gałęzi.

W dziennikach szwajcarskich pełno rozpraw tak
o przyczynach niniejszego przełomu, jak i o środkach
zapobieżenia złemu — rozpraw śmiesznych niekiedy. —
Szczegóły z tego godne są zaiste uwagi ekonomistów-
polityków, wiele bowiem mieszczą w sobie pouczającego.
Ja tu ich w korespondencyi rozpatrywać oczywiście nie
mogę.

Ze stósunków, z fatalnego ekonomicznego stanu wy-
nikłych starał się pewien możny sąsiad skorzystać dla
swój, możnego mocarstwa wcale niegodnej, zaściankowej
i zardrosnej polityki. Postarano się, aby podniesioną
została kwestya niebrania żadnego udziału w wystawie
paryżkiej 1878 r. I znalazły się pisma, które ją gorąco
głasyły, podając za powód, że Szwajcarya, skoro we
francuskich Izbach przemaga chęć zamknięcia dla niej
targów francuskich, nie może mieć żadnego interesu w
ubieganiu się o lepsze na wystawie paryżkiej. Propo-
zycja ta jednak — ku pochwalę Szwajcarów podnieść to
potrzeba — nie znalazła odgłosu. Najpoważniejsze po-
wstały przeciw niej dzienniki z rodzajem pewnego obu-
rzenia. Polityka nasza — mówili — nie może i nie
powinna hołdować mściwości. Niegodnem jest to narodu,
który sam siebie poważa. Dalej rząd francuzki nie
zamknął nam jeszcze swoich targów, ponieważ nie wy-
powiedział jeszcze dawniejszych handlowych traktatów;
być może, że pragnie to uczynić, rzucając dawniejszą za-
sadę wolności; odpłacać jednak za chęć przed cynem
byłoby nie tylko niegodziwem lecz i wielce nierozsądnem,
albowiem w takim razie niezegobyśmy się już spodziewać
nie mogli po zabiegach, jakie nasz poseł czynił około
odwołania Francji od zastosowania protekcyjnego sy-
stemu do nas. Potem dajmy na to, że Francya mimo
zabiegów i starania z naszej strony, gardząc imieniem po-
stępowego państwa, odstąpi od wyznawanej dotychczas
zasady wolności handlu i obdyt naszych wyrobów u sie-
bie nam uniemożliwi, to czyż i wtedy nie przemawia
wiele za tem, abyśmy w wystawie jak najgorzej wzięli
udział? Toć to wystawa nie francuzka, lecz powszechna;
my tam możemy zdobyć nowe targi, nowe miejsce ob-
dyt, których po zamknięciu ich dla nas we Francji
tęmi skwapliwiej szukać nam wypadnie. Nakoniec od-
mowa brania udziału w wystawie nie daż słusznego po-
wodu do powiedzenia, że szwajcarska rzeczpospolita z ca-
łym багаżem zaciągnęła się pod sztandar polityki są-
siedniego państwa, której nie podejmujemy się krytykować,
lecz także i doradzać nie chcielibyśmy naszemu rządowi,
a głównie za wstydyśmy dla siebie poczytać musieli —
głęboko nam słuszenie można było narzucić, iż jej wpływ
ulegamy?...
Tak przemówił Journal de Genève, potem i
Neue Zürcher Ztg. i inne wpływe pisma. Prze-
ciwnie głosił, chcąc, chcąc musiał zamilczeć. A dziś
kredytu około 400,000 fr. na opędzenie kosztów udziału
w wystawie, co zapewne nie spotka żadnych trudności.
Że takie postępowanie zawazy na szali, kiedy przyjdzie
chwila odnowienia handlowych traktatów z Francją —
i zawazy na korzyść Szwajcarii, dodawać zbyteczna.

Iżby związkowe na obecnej sesyi załatwia się praw-
dopodobnie zupełnie z prawem fabrycznem, o którym
kilkakrotnie już wspominałem, tudzież z drugą edycją
prawa o podatku wojskowemu, przez naród odrzuconego
w pierwszej edycyi. Treści i kierunku pierwszego nie
zaniecham podać, skoro załatwionem i uchwalonem zo-
stanie.

Teraz słów kilka jeszcze o genewskich sprawach,
między którymi spór państwowo-kościelny zawsze jeszcze
pierwsze zajmuje miejsce. Rok temu, zdaje się, donosi-
łem wam o procesie, który ks. biskup Mermillod wytoczył
genewskim starokatolikom o nieprawne zajęcie pięknego
kościółka N. P. Maryi. Wzniesionego ze składek na całym
świecie zbieranych. Dawniejszy trybunał dozwolił był
ks. Mermillod złożenia dowodów na sumy, które wydał
przy budowaniu, co równało się poniekąd przyznaniu
mu prawa do tych sum, ewentualnie zaś kazał się spo-
dziewać wyroku zniewalającego starokatolików do odda-
nia takowych, albo też kościoła. Nastąpiła reorganizacy-
a sądów w duchu demokratyczno-radikałnym, o której
swego czasu także donosiłem. Nowy sąd nie był zdania
poprzedniego trybunału; dozwolenie owo zniósł i o-
desłał ks. Mermillod do sejmiku kantonalnego, nie uwa-
żając się kompetentnym do rozstrzygnięcia tej sprawy.
Równa się to przegraniu procesu, ponieważ sympatye
sejmu dla starokatolików są za nadto jawne, aby się mo-
żna spodziewać, że to ciało wyda przychylny dla ks.
Mermilloda wyrok. Zresztą w tym wypadku opinia pu-
bliczna jest po stronie starokatolików więcej niż ks.
Mermilloda. Kościół był wystawiony dla genewskich
katolików — mówią tu — na placu, który miasto dla
nich ofiarowało. Nie ma więc wątpliwości, że do kato-
lików należy. Katolicy podzielili się jednak w ostatnich
czasach na dwa obozy; sąd nie może rozstrzygać, który
z nich jest prawdziwie katolicki, ponieważ w zakres je-
go działania nie wchodzi spory teologiczne. Katolicy z
obozu ks. Mermilloda mogliby sobie co najwyżej windy-
kować prawo do współposiadania kościoła N. P. Maryi,
prawo, którego im starokatolicy wcale nie zaprzeczają.
Skoro zaś nie chcą naśladować przykładu katolików np.
glareńskich, którzy w jak najprzykładniejszej zgodzie w
jednym i tym samym kościele odprawiają swoje obrzędy
z protestantami, co im nie przeszkadza wcale być praw-
owiernymi katolikami — skoro pragną wyłącznego po-
siadania budynku — oczywiście, że słuszności nie mają.

Przyjaźnieli dla katolików składa się sprawa konfi-
skaty rzekomych klasztornych majątków. Właściciele
prywatni tychże zanieśli rekurs do związkowego trybu-
nału, żądając unieważnienia odnośnego postępowania sejm-
owego. Nie może podlegać wątpliwości, że wyrok naj-
wyższej szwajcarskiej sądowej instancyi wypadnie na ich
korzyść i rząd tutejszy zmuszonemu będzie oddać, co
najnieślusniej zabrał.

Sprawa wschodnia.

Gdy pełnomocnicy czarnogórcy spieszyli do Caro-
gradu, aby za przykładem Serbii zawrzeć pokój z Tur-
cją, nie przypuszczając, by układy pokojowe miały zbyt
wielkim podlegać trudnościom. Czas przekonał jednakże,

iż optymiści na błędnej byli drodze. Termin zawieszenia
broni między Turcją a Czarnogorą dobiega do kresu, a
do traktatu pokojowego jeszcze daleko. Obie strony
stoją silnie na zajętem stanowisku i nie są widocznie
skłonniemi do wzajemnych ustępstw. Między warunkami
czarnogórskimi figuruje, jak wiadomo, domaganie się
portu na morzu Adryatyckim. Żądanie samo z siebie
słuszne, port ten bowiem miałby dla Czarnogóry war-
tość szczerelin, przez którą wpadałby promień światła i
powietrza do dusznej i ponurej ciemnicy. Czarnogóra
nie byłaby wtedy zależną ani od austriackiego Cattaro,
ani tureckiej Skodry. Ubogiej ludności upośledzonego
od natury kraiku otwarłoby się życiodajne morze, przer-
wane byłoby choć jedno ogniwo żelaznej obręczy gór,
które stojąc z jednej strony na straży tego kraju, dła-
wią go zarazem i skazują na niemoc i ciągłą nędzę ma-
teryalną. Słowem posiadanie portu morskogo jest kwe-
stją żywotną dla Czarnogóry. Mało atoli jest nadziei,
aby żądanie to ks. Mikołaj mogło być urzeczywistnione.
W. Porta zasłania się tem, że przeciw ustąpieniu na
rzecz Czarnogóry przystani morskiej zaprotestowałyby
Włochy, podniosłaby swoje veto Austrya, przystała ta
bowiem byłaby jeno z imienia czarnogórska, w rzeczy-
wistości jednakże paną jego wszechwładną byłaby Ros-
ya — a takie sąsiedztwo nie byłoby bynajmniej pożą-
danem.

Delegaci czarnogórcy biorąc do wiadomości takie
koncesye tureckie, jak wolną żeglugę na jeziorze sku-
tarskim i rzecę Bajanie, łączącą jeziorko z morzem,
mienia je mało znaczącymi i wartości problematycznymi.
Bojana bowiem, jak wszystkie rzeki tureckie, jakkolwiek
spławna, jest jak najgorzej utrzymywana. Jeśli ma być
przystępną większym statkom, musiałaby być pierw-
wyszczoną i uregulowaną. Gdyby i to się nawet stało,
to żegluga czarnogórska na Bojanie, płynącej przez te-
rytorium tureckie, miałaby do walczenia z tylu trudno-
ściami, że korzyści jej byłoby prawie żadne.

Kwestya pokojowa z Czarnogorą ma być oddana,
jak wiadomo z telegramów, pod opinią wielkiej rady. Do
wiedeńskich dzienników telegrafują, że choć rada ta jest
za zawarciem pokoju, uważa atoli żądania Czarnogóry
za wygórowane.

Köln. Ztg. odbiera z źródła, jak powiada, niezawo-
dnego, tekst dosłowny owych instrukcyi, jakie udzielił
gen. Ignatiew przy swoim odejściu z Carogrodu rosyj-
stępuje do swojego zastępcy:

Wiadomo panu, że wzbranianie się W. Porty przy-
jęcia propozycyi mocarstw doprowadziło do rozwiązania
konferencyi i że skutkiem tego rozwiązania uwierzytelnie-
ni przy sultanie przedstawiciele i specyalni pełnomocnicy
opuszcili Carogrod. Mocarstwa gwarantujące dla tego tak
radkałnego chwyciły się środka, by nikt o tém nie po-
wątpiewał, że od chwili, gdy Turcyja została głuchą na
beztrosowne rady mocarstw, nie da się pogodzić ich
godność z pozostawieniem przy boku sultana przedsta-
wicieli o tak wybitnym stanowisku, i że od tej chwili
muszą stać wszystkie z Portą stósunki, przyczem mo-
carstwa zastrzegają sobie wolną rękę co do przedsię-
wzięcia dalszych środków. Porucząc panu kierowni-
ctwo spraw bieżących zalecam, byś nie zawidywał jak-
ichbykolwiek stósunków z ministrami sultana i omijał to
wszystko, co ma związek z przedmiotami przedłożonemi
pod obrady konferencyi. Gdyby rząd otomański chciał
znosić się z panem w tej mierze, oświadczyć ministrom
tureckim, że sprawy ważniejsze nie mogą być z nimi
załatwiane na dotychczasowej drodze, i że muszą się sku-
tkiem tego udać do odnośnych gabinetów.

Z Bośni niepośpiesznie nadchodzą wiadomości. Puł-
kownik Despotowicz otrzymawszy od rządu serbskiego
rozkaz złożenia dowództwa nad powstańcami bośniackimi
i powroćna do Serbii, oparł się temu i oświadczył, że
dopóty będzie walczył, dopóki Bośnia nie zostanie zupeł-
nie wyswobodzoną od Turków. Odpowiedź ta świadczy
bardzo wymownie o postanowieniu Bośniaków nieskładania
broni. A zatem kwestya wschodnia wraca rzeczywi-
ście do punktu, na którym stała przed wybuchem wojny
z Serbią i Czarnogorą.

NIEMCY.

* Berlin, 15 marca. Mowa wypowiedziana przez
posła Staudy, prezesa dyrekcji policyi poznańskiej, przy
obradach nad interpelacyą dr. Komierowskiego, brzmia
wedle stenograficznych zapisów jak następuje:

Panowie! Jeżeli mimo chryplik głos zabieram, to
powodują mnie do tego dwie okoliczności. Pierwszą
z nich jest, jak sądzę, przekonanie dość znacznej czę-
ści parlamentu, że postępowanie odnośnej władzy ad-
ministracyjnej nie jest bynajmniej potępienia godnem, że
nie wszyscy członkowie parlamentu naganiają użycie
wszystkich prawnych środków celem wykrycia, odnośnie
ukarania zapominającego o swych obowiązkach urzędnika.
Powtóre, ku wielkiemu memu żalowi dyskusya wybiegła
zbyt daleko po za sprawę, o którą chodzi. Tak inter-
pelant jak i inni mówcy dali się słyszeć z słowami ostro
naganiającymi środki użyte przez odnośnych urzędników
w tej smutnej sprawie. Panowie! I ja należę do tych
urzędników i uczucie moje powiada mi, że niegodnem
jest kryć się w obec sądów, które tu padły, oraz należy
mi wziąć w obronę innych urzędników, którzy tu nie są
obecni. Sądzę, że niejednemu z panów, którzy mają
chęć słuchać, mogą dać wyjaśnienia w sprawie, o której
mowa.

Cała smutna ks. dr. Kanteckiego dotycząca sprawa,
ma swe źródło w stósunkach powstałych od dłuższego
już czasu w prowincyi poznańskiej. Nie myślę skutkiem
zawezwania pana naczelnego dyrektora poczt, zabrać głos,
celem dotknięcia walki kulturnej, lubo wystąpienie pana
Schorlemmera-Alst dowiodło wymownie, kto w sprawie
brał udział. Skoro przecież i z innej strony poruszono
walkę kulturną, znikły dla mnie wszelkie wątpliwości w
tym względzie.

Panowie! Wiedzą, że w naszej prowincji istnieją dwie władze obok siebie, jedna z nich jest legalna władza państwowa, druga ta, która prawo swe wywodzi z zasad kościelnych i odbiera rozkazy od strony, z którą rząd nasz dawno już nie jest w zgodzie.

Panowie! Jak może wszyscy a przynajmniej wielka większość parlamentu przyzna, udało się tej drugiej władzy działającej jawnie przeciw naszym prawom, nakłonić urzędnika do złamania swych obowiązków. (Wielki niepokój w centrum. Głosy: Dowody!) Tak, zaraz przytoczę dowody. Panowie! Przypominam wam, że skoro odprawiano do więzienia ks. arcybiskupa hr. Ledóchowskiego, w dycezyach poznańskich i gnieźnieńskich zaprowadzono tak zwany tajny zarząd dycezalny. Nie myślę bliżej rozwodzić się nad tym tajnym zarządem dycezalnym, bo mówiono już o nim dostatecznie, lecz inne rzeczy mogłyby dla niejednego z panów być nowymi i ciekawymi.

Po odsiedzeniu kary więzienia przez hr. Ledóchowskiego w lutym r. z., udał się on zaraz do Rzymu i zabawiwszy tam czas niejakich wydał list pasterski do duchowieństwa swych dycezy, w którym oświadczył, że po rozmowie z Ojcem świętym na nowo obejmują rządy dycezy i takowe ośrodkowo sprawować będzie za pomocą osób, których wymienić nie można dla groźącego im ze strony praw niebezpieczeństwa, a których duchowni z łatwością odszukają.

Panowie! Nie chcę prosić o pozwolenie do odczytania całego pasterskiego listu, lubo sądzę, że byłby dla niejednego wielce ciekawym, wspomnę tylko, że między innymi jest w nim mowa o zaślepionych Faraonach naszych czasów, w których ręka Boga pochowa w Czerwonym morzu.

Od owego więc czasu, panowie, zawiadował arcybiskup hr. Ledóchowski dycezą swą z Rzymu i w kilka miesięcy później przesłał księdzu, który uznał ustawy majowe, dekret wzywający go do odwołania w przeciągu 90 dni uznania ustaw majowych pod zagrożeniem suspensy. List ten doszedł rąk władzy a adresowanym był własnoręcznie przez byłego arcybiskupa hr. Ledóchowskiego i władze zrobiły z niego odnośny użytek. Jawnem przeto było, że arcybiskup hr. Ledóchowski działał w niesłychany sposób przeciw istniejącym prawom a między innymi przeciw prawu z 20 maja 1874. Nadprokuratorzy w Toruniu i Poznaniu wydali znaną rekwizycję do naczelnych dyrekcji poczt w Poznaniu i Bydgoszczy i dołączyli facsimile hr. Ledóchowskiego. Sądzę panowie, że zapatrując się obiektywnie na tę sprawę, powiedzić muszą, iż władze miały obowiązek występować w ten sposób przeciw tym, którzy działali wbrew istniejącym prawom. Moim przeto zdaniem nie ma powodu do występowania z oskarżeniami przeciw urzędnikom, którzy działali stosownie do swych obowiązków, a którzy nie szukali czegoś urzeczowego, jak powiedziano, lecz śledzili pewne karygodne czyny. Oskarżenia takie często niestety, i dzisiaj z wielkim mym żalem, tu podnoszone. Słyszeliście panowie, że za ledwo wydanym zostało rozporządzenie przez nadzirektora poczt w Bydgoszczy, a już doniesiono o nim dziennikowi, i to jakiemu dziennikowi? O kuryerów z Poznania i Łodzi. Ust. to dziennik, który w prowincji naszej wszyscy bez różnicy narodowości i wyznania, nazywamy Monitorem hr. Ledóchowskiego, a którego kierownikiem jest ks. dr. Kantecki redagujący oczywiście w charakterze swym duchownym dla tego tylko ów dziennik, aby tem pewniej służyć celom swego stronnictwa.

Takim jest naładowany, że w Poznaniu i Łodzi, a także w Warszawie, który postąpił wbrew swemu obowiązkowi. Powołacie mi panowie jeszcze na jedną uwagę. Proszę mnie nie stawiać na stanowisko, jakoby nie chętnie przyjmował, co nowe prawa sądowe orzekły o przynusie świadczenia. Akceptuję te prawa, lecz równocześnie oświadczam, że jeżeli był redaktor, przeciw któremu użył należało całej surowości prawa, to jest nim ks. dr. Kantecki. Już z samego swego kapłańskiego charakteru powinien był strzedz się użycia faktu donoszącego mu o zapomnieniu się w obowiązkach urzędnika, i wiadomości tej powinien był przyjmować. (Wielki niespokój w centrum.)

Panowie! Proszę nie brać tych rzeczy tak lekko myślnie.

Marszałek: Muszę przerwać mówcy.

Posel Standy: Nikogo nie miałem na myśli przez to wyrażenie.

Marszałek: Ponieważ mówca uniewinnia swe wyrażenie, to niepotrzebna już jest moja interwencja.

Posel Standy: Nie uniewinniałem się, odpowiedziałem tylko na interwencję marszałka, że nikogo z Izby nie posadzałem o lekkomyślność.

Marszałek: Mówca wyrażenie swoje w ten sposób wytłumaczył, że wyraźnie powiedział, iż nikogo z Izby nie myślał posadzać o lekkomyślność. To mi wystarczy.

Posel Standy: Powtórzę to, co powiedziałem, i pozostawiam panu marszałkowi do woli użyć swych praw. Powiedziałem, że kwesty takie, jak ta, nie należy traktować lekkomyślnie, lecz z całą powagą, na którą zasługuje. Proszę rozważyć, o jakie chodzi interesy i nie trzeba podkopywać zasad, które tak są ważnymi, że upadając zabrałyby to, czego potrzebujemy do naszego państwowego organizmu.

Po załatwieniu się z wnioskiem posła Richtera dotyczącym pozostałości z kontrybucji francuskiej, którą przekazano budżetowej komisji, toczyła się w parlamencie dalsza dyskusja nad etatem. Dłuższa dyskusja wywiązała się nad pozycją dla urzędu zdrowia dla cesarstwa, zawierającą podwyżkę 100,000 marek. Ks. Bismarck oświadczył, iż podwyższenie tej pozycji jest koniecznym jeżeli urząd zdrowia ma skuteczną rozwagę działalności. Pozycję tę przekazano budżetowej komisji oraz przyjęto zaraz następnie podwyższenie plac dyrektora ministerstwa spraw zagranicznych z 15,000 na 20,000 marek rocznie. Dalej przystąpiono do obrad nad podwyższeniem plac ambasadorów londyńskiego i petersburskiego. Za podwyższeniem plac ambasadora londyńskiego o 10,000 marek przemawiał pełnomocnik związkowy Bülow, podnosząc drożyznę panującą w stolicy Anglii. Parlament nie uwzględnił jednak słów rządowego komisarza i dał raczej ucho przedmówieniu posła Schorlemer-Alsta, który dowcipnie podniósł, że jeżeli ubory damskie dla żon i córek ambasadorów zbyt są drogie w Londynie i Paryżu, takowe należy sprowadzać z Niemiec. Parlament odrzucił podwyższenie plac ambasadora londyńskiego o 10,000 marek rocznie. Następnie rozpoczęto dyskusję nad podwyższeniem plac ambasadora w Petersburgu o 30,000 marek rocznie. Ks. Bismarck wystąpił osobiście z obroną tego podwyższenia i wskazał mianowicie na różnicę zachodzącą pomiędzy Londynem a Petersburgiem, w którym to mieście ambasador nie może żyć tak zdale od dworu i dyplomatycznego świata, jak w Londynie, skutkiem czego narażonym jest na bardzo znaczne wydatki. W Petersburgu musi ambasador koniecznie żyć z dworem z powodu braku bogatego stanu średniego, a dalej trzeba tam koniecznie trzymać wiele koni, bo w pewnych porach roku komunikacja pieszo jest nie podobną. Przeciwnie powyższym wywodom kan-

clerza, — wystąpił z stronnictwa postępowego poseł Richter a z centrum poseł Schorlemer-Alst. Słowa ich jednak nie podziały skutecznie, bo parlament przyjął podwyższenie plac ambasadora w Petersburgu o 30,000 rocznie 163 głosami przeciw 148. Nadmieniam nadto należy, że za podwyższeniem plac petersburskiego ambasadora głosowali posłowie narodowo-liberalnego stronnictwa Lasker, Kapp i Stauffenberg, którzy głosowali uprzednio przeciw podwyższeniu plac londyńskiego ambasadora.

Dzisiejsze posiedzenie parlamentu, które się rozpoczęło dopiero o 12¹⁵ godzinie, nie budziło szerszego interesu. Na porządku dziennym stały obrady nad etatem wojkowym, a ponieważ wszystkie prawie ważniejsze tytuły i pozycje przekazane zostały budżetowej komisji, przeto dyskusja miała czysto formalny charakter a marszałek Forckenbeck, który wymieniał musiał po kolei poszczególnie pozycje, był prawie jedynym mówcą.

Posel duński Krüger i towarzysze złożyli do łaski marszałkowskiej parlamentu następujący wniosek: „Parlament zechce uchwalić: zaważać kanclerza i polecić mu, aby natychmiast wydał rozporządzenia, na mocy których przez § 5 prąskiego traktatu zagwarantowane prawo północnym okręgom Szleswigu wolnego głosowania nad przynależnością państwową mogłoby być natychmiast urzeczywistnionem.“ Wniosek powyższy podpisał także wszyscy posłowie polscy.

Podana już przez nas w dniu wczorajszym wiadomość, że parlament odrzucił się w przyszłą sobotę, potwierdza się. Kreuz-Ztg. donosi równocześnie, że po Świętach potrwać obrady parlamentu kilka tygodni.

Podanie się do dymisji generała Stoscha, naczelnika administracji marynarki, nastąpiło w dniu 12 bm. Cesarz Wilhelm nie przyjął jednak dymisji a feldmarszałek Moltke i minister wojny Kameke wzięli na siebie misję pogodzenia generała Stoscha z ks. Bismarckiem.

FRANCYA.

* Paryż, 14 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych toczyły się dalsze rozprawy nad prawem kolejom, przy którym to do chodzi głównie, aby wyznaczyć sposoby i drogi, na którychby można dopełnić likwidacji drugorzędnych kolei żelaznych, których zarządy w skutek fałszywych spekulacji i nieogłębłości blizkie są bankructwa. Same obrady nie budzą tyle interesu, jak raczej wypadek ich, ponieważ takowy, jak to już donosiliśmy, łatwo może zachwiać stanowiskiem ministra robót publicznych p. Christophle. Monitorem twierdzi już nawet, iż stanowisko to istotnie jest zachwianem i wymienia p. Krantz, generalnego komisarza wystawy z r. 1878, jako jego następcę.

Wydział obradujący nad wnioskiem p. Laisant, żądającym zaprowadzenia trzyletniej służby wojskowej, zebrał się dnia dzisiejszego na posiedzenie u p. Thiersa, swego przewodniczącego, aby wysłuchać opinii ministra wojny. Minister oświadczył się przeciw trzyletniej służbie, ponieważ takowa nie wystarcza, by dobrych wychować żołnierzy a mianowicie dobrych podoficerów. Prócz tego rozwiódł się szeroko nad organizacją armii.

Ambasador rosyjski ks. Orłow miał dziś znowu naradę z ministrem spraw zagranicznych ks. Decazes. O czwartej godzinie po południu odwiedził pan Thiers generała Ignatiowa; dziesięć minut później przybył do niego i książę Decazes; narada ich trwała blisko całą godzinę. Jenerałem Czerniajewem.

TURCJA.

* Carogrod, 16 marca. Z Carogrodu telegrafują do wiedeńskiej Presse: W obec pogłosek obiegających o chorobie sułtana mogę was zapewnić, że zdrowie sułtana nigdy nie było w lepszym stanie co obecnie. Obok częstych wycieczek zajmuje się sułtan gorąco sprawami publicznymi, przyczem zaważa swoich ministrów, by informowali go sumiennie o bieżących sprawach i mających się wprowadzić reformach. Ministrowie mają niemal codziennie posłuchania u sułtana, który często przebywa na radach ministerialnych. Bardzo również interesuje sułtana budująca się jego kosztem szkoła dla urzędników.

Zupełnie odmienne od powyższych szczegółów odbiera wiadomości augsb. Allgemeine Ztg., której korespondent zaręcza ponownie, że stan zdrowia pałyszacha bardzo wiele pozostawia do życzenia.

Reutter office ogłasza w dosłownem brzmieniu depeszę, którą minister spraw zagranicznych Safvet pasza wystosował pod dniem 8 b. m. do ambasadora tureckiego w Londynie Musurus paszy. Depesza tak się rozpoczyna: Przedsięwzięte przez nas dzieło reorganizacji państwa prowadzimy dalej energicznie i wytrwale. Reformy proponowane przez konferencję a przyjęte przez rząd cesarski, zaczynają wchodzić w życie. Są one dwójakiego rodzaju: reformy ustaw organicznych, które zostaną przedłożone parlamentowi i reformy, które mają być bezwzględnie zrealizowane.

Następnie wylicza depesza 11 znanych nam już, bo ogłoszonych w piśmie naszym reform. Parlamentowi zaś została przedłożona: 1) Regulamin obu Izb; 2) ordynacja wyborcza; 3) ustawa prasowa; 4) nowa ustawa o wylądach, obejmująca zarazem ustawę gminną; 5) ustawa municypalna; 6) ustawa o nowem postępowaniu karnym; 7) ustawa o organizacji trybunałów; 8) ustawa o hierarchii sędziowskiej i warunkach awansu lub usunięcia; 9) ustawa o urzędnikach cywilnych; 10) ogólny budżet państwowy; 11) organizacja nowych Izb obrachunkowych.

W końcu pisze Safvet pasza: Ponieważ wybory wszędzie już przeprowadzone a deputowani zaczynają się zjeżdżać do stolicy, przeto otwarcie obu Izb nastąpi w połowie marca.

ZBIORY

Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

(Poznań, Młyńska ulica 35.)

Pan Zychliński, właściciel handlu cygar w Poznaniu, teoban osobnej roboty i dwa kawalki ściany z biblioteki jagiellońskiej w Krakowie, z dawnymi malowidłami przedstawiającymi Jadwigę i Jagiełłę i orła jagiellońskiego.

Pan Antoni Zakrzewski z Żłbna szóstaka koron. Zygmunt III z r. 1624 i strzemię z XVI w. znalezione w Budzynie.

Pan Bogusław Lubieński znalazł w Książynie w grobach przedhistorycznych 2 urny, 17 naczyń rozmaitego kształtu, ogólnie przystawkami zwanych, 2 spiki, sześć pocisków, trzy małe pierścienki połączone jak ognia łańcucha, pierścienek osobny i mały nożyk. Wszystkie te ozdoby i narzędzia są brązowe.

Zakład Narodowy imienia Ossolińskich we Lwowie sprawozdanie z czynności swoich za rok 1876.

Pan Stanisław Trampezyński z Separowa 28 tomów i zeszytów różnych treści, 5 zeszytów zawier. materiały do historyi pol. przeszłości i bieżącego stulecia, 18 kart luźnych obejmujących dokumenta historyczne i 5 zeszytów zawierających odpisy i wypisy z różnych druków i rękopisów.

Pani Niezychowska z Żelich 17 monet 8 i 25 miedzi. polskich; 15 8r. i 11 miedzi. obcych; ogółem drobnych monet 8r. 32 i 1 talarowa a miedzianych 36 i medalik mosiężny.

Pan Józef Wache tak zwany Lehrbrief z r. 1763 na pergaminie z ozdobnymi malowaniami i złoconiami i herbem miasta Krakowa wystawiony w języku niemieckim.

Pan Michał Górnik z Budzyna wychodzący pod jego redakcją: Czapowiec serbskiej z r. 1874 do 76 zeszytów 4.

Pani Stefanińska z Gostynia 23 mon. 8r. 4 niki i 7 miedzi. obcych, a 6 8r. i 5 miedzi. polskich. Ogółem 45 m.

H. Feldmannowski.

Konservator zbiorów T. P. N.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 16 marca.

* Teatr polski. Jutro opera Verdiego: Trubadur i komedia z francuskiego: Wdówka. W Trubadurze śpiewać będą p. Cieślowski, pp. Macharzyska i Sikorska. Dowiadujemy się, że p. Cieślowski, ulępując ogólnemu życzeniu publiczności, pozostaje jeszcze w Poznaniu i kilka razy wystąpi.

* Na koszt budowy teatru polskiego otrzymaliśmy marek siedm od p. Stinka II z pod Kleka oraz od p. W. S. marek dwie przegranych w pikiecie; kwotę tę razem marek 9 przelałszy do kasy Spółki akcyjnej tegoż teatru.

* Na liczne zapytania, kiedy będzie grana Emigracja chłopska, odpowiadamy po skomunikowaniu się z dyrektorem sceny, iż grana będzie w tym sezonie jeszcze jeden, jedyny raz w dniu 24 bm. tj. w przyszłą sobotę.

* Na medale pamiątkowe dla posłów polskich złożyli za pośrednictwem kapitana byłych wojsk polskich, Stanisława Jarosławskiego z Kotowa: Póździej Eug., Machnicki Antoni, Tonder Kasper, Majcherek Mikołaj, Dominiak Paweł, Kubicki Michał, Krzyżanek Wojciech, Nowak Walenty, Urbanowski Józef, Gdęczyński Andrzej, Adamczak Stanisław, Nowiak Jakób, Tonder Walenty, Hofmann Wojciech, Kaźmierczak, Franek Antoni, Frąckowiak, Hauskowiak, Stachowiak W., Rózek Jakób, Kapelać Walenty, W. Z. z Lub., Musiek Jadwiga, Pałka Wawrzyn, Szaj Stanisław, Paśko Szczepan, Wesolek, Migdał Józef, Kubicki Michał, Kowalek Piotr, Urbanowski Michał, Migdał Wawrzyn, Wujec Wojciech, Krzyżanek Franciszek, Kubicki Mateusz, Balczerek Mikołaj, Majcherek Walenty, Narożny, Wujec Franciszek, Piosik, Szymanucha W., Migdałek Franciszek, Kubicki Jan, S. Y., Kamiński i Łagowski po 5 fenigów.

Dalej z Woźnik: F. W., B. B., W. P., Jaworska, Dudziak Katarzyna, Niemcy Maryanna, Kuczyk Józef, Bartkowiak Małgorzata, Józwiak Antonina, Migdał Wojciech, Borowska Konstancja, Starosta Walenty, Wawrzyniak Kaźmier, Bobel Wawrzyn, Szawior Tomasz, Stachowiak Piotr, Krzyżanek Walenty, Migdał Franciszek, Durczyński Tomasz, Hamrol Jan, Kucharski Franciszek, Bartkowiak Paweł, Olenczak Marcin, Dutkowiak Józef, Wujec Maryanna, Tysyner Jakób, Kulesza Jan, Browiak Franciszek, Wujec Antoni, Tyszer, Er. Paweł, Krzyżanek Franciszek, Oleksy Jan, Hildebrandt Kaźmier, Konieczny Józef, Gawroński Antoni, Wojciechowski Franciszek, Starosta Andrzej, Mordka Wojciech, Jęzorecki Andrzej, Micharek Andrzej, Kubicki Kasper, Kaczmarek Antoni, Janek Antoni, Wujec Piotr, Wujec Michał, Żok Łukasz, Waloch Józef, Mordka Józef, Kaczmarek Katarzyna i Ratajczak Ewa po 5 fenigów.

Dalej z Borzylawia: Kaźmierczak Antoni, Maniecki Walenty, Gajdzinski Franciszek, Wolny Ignacy, Rogalski Jan, Miller Antoni, Stermula Jan, Kucharczyk Andrzej, Jagat Jan, Maciejewski Michał i Wujec Franciszek po 5 fen., razem 5 m. 35 fen.; ogółem zaś zebrano 836 m. 83 fen.

* Dowiadujemy się, że w dniu 20 bm. da koncert w Kaliszu panna Marya Mielecka, znana z występów swych wokalnych w mieście naszym, która niedawno z wielkim powodzeniem występowała w koncercie w Sieradzu. Koncertantka do udziału zaprosiła bardzo utalentowaną fortepianistkę, która dotąd nigdy jeszcze publicznie nie występowała.

* Przypominamy czytelnikom naszym, iż dziś o godzinie 8¹⁵ odbędzie się w naszym Towarzystwie posiedzenie.

* Policja tutejsza odbyła dnia wczorajszego rewizję mleka w rozmaitych miejscach jego sprzedaży. Rezultat rewizji był podobno w ogóle zadowalający.

* Przed dwoma mniej więcej tygodniami pochowano na jednym z cmentarzy za Berlińską bramą ciało małego dziecka, które dnia onegdajszego odkapano, ponieważ powstało podejrzenie, że dziecko to naturalną umarło śmiercią.

* Kradzieże. Przed kilku dniami zamierzano kilku ludzi z składku węgla w bliskości centralnego dworca ukraść węgiel, którym już byli napełnili kilka miechów. Spodrozgłosz jednak stróża nadchodzącego z kilku osobami, uciekli, zostawiając miechy swoje. Pochwyć z nich zadano nie udało. — Zegarmistrzowi przy Szerokiej ulicy skradziono onegdaj z niezamkniętego handlu stępel firmowy. — Restauratorowi pewnemu na Śródcie skradziono w nocy z dnia 13 na 14 bm. z zamkniętego kurnika 9 kur i koguta. Koguta tego znaleziono następnie u przelupki, która twierdziła, że go kupiła od nieznanego sobie kobiety. — Wczorajszej nocy spodrozgłosz stróż na dworcu centralnym 6 ludzi. Podejrzując ich, że chcą kraść, zawałił policjanta z dworca, który pociążył w pogon za nimi, schwylił z nich jednego. Ten zrzucił natychmiast z siebie miech, w którym się 6 kur znajdowało, poczem jednak udało mu się uciec. Kury znajdują się w aserwaryi policyjnej.

* Żona wyrobnika Emilińskiego z Kolatki pod Swarzędem udała się minionej soboty w południe do pracującego w dworze tej wsi męża swego, by mu zanieść obiad. W domu tymczasem została w zamkniętej izbie troje córeczek wieku 4, 3 i 1¹/₂ roku bez wszelkiego dozoru. W czasie niebytności matki musiały się zapewne od zapalek, które imi starsze dziewczęta bały, zapalić ich sukienki; dość że matka, powróciwszy do domu, znalazła dzieci swe ogromnie poparzone. — Podobny przypadek wydarzył się tegoż dnia w Zabazynie pod Gnieznem. Żona wyrobnika tamtejszego wydała się na jakie dziesięć minut na podwórze, zostawiając w izbie, w której w kominie ogień się palił, trzyletnie dziecko. Gdy do izby wróciła, przedstawił jej widok okropny; dziecko leżało na ziemi, całe ubranie jego było zwłone i dziecko samo tak poparzone, że tego jeszcze dnia wśród najokropniejszych bólów skończyło.

* W miejsce emerytowanego radcy dworu p. Grotkowskiego mianowany został sekretarz p. Güthe dyrektorem kancelarii sądu powiatowego w Gnieźnie.

* Skarlatyna po raz drugi grasuje od dwóch tygodni pomiędzy dziećmi w Kwidzynie i powiecie kwidzyńskim.

* Proces prasowy. Wiadomo już czytelnikom, że redaktor dziennika powiatowego p. Kosmał z Krotoszwami zamieszkał w dniu 3 grudnia r. b. w pomienionym dzienniku artykuł nad napisem: „Polonizacja powiatu krotoszyńskiego“. W artykule tym znalazła prokuratura obrazę radcy ziemianńskiego i tłumacza powiatowego a sąd pierwszaj instancyi odnośnie do oskarżenia skazał redaktora Kosmała na miesiąc więzienia. — P. Kosmał nie zadowolził się tym wyrokiem i założył apellacyę. Senat karny tutejszy na posiedzeniu swem wczorajszem, które m. przewodniczył radca sądu apellacyjnego Choltitz, zniósł po wymownych słowach obrońcy apellacyjnego, rzecznika Levisera, wyrok pierwszaj instancyi, uwolnił podanego od obrazę radcy ziemianńskiego i skazał po tylko za obrazę tłumacza powiatowego na 100 marek kary, odnośnie 20 dniowe więzienie.

* Głośny malarz a rodak nasz Józef Brandt został mianowany zwyczajnym członkiem akademii sztuk pięknych w Berlinie. Brandt osiadł stale w Monachium, gdzie zażywa szerokiego rozgłosu i ogólnym cieszy się szacunkiem. Cała rodzina książąt Luitpoldów bawarskich już od dawna obdarza Brandta rodzajem tej życzliwości, która jest zbliżoną do przyjaźni, nie dość bowiem, że bywa zapraszany do dworu, na wszystkie uroczystości i oficjalne zabawy, ale proszono go, aby bez zachowania etykiety był w pałacu królewskim i odpowiadał w wolnej chwili znajomym a przynajmniej sobie książąt. Feldmarszałek armii bawarskiej starszy książę Luitpold, bywa też w pracowni Brandta prawie co tydzień. Wizyty te trwają często po parę godzin, które przechodzą na oglądanie arcydzieł malowanych przez naszego rodaka i pogawędę o sposobie wojowania Polaków, o tym sposobie, który sprawiał, iż nieraz garstka mężnych pokonywała dziesięć krotk liczących przeciwników. Obecnie Brandt zajęty jest malowaniem wspaniałego, wielkich rozmiarów obrazu przedstawiającego hetmana Koniecpolskiego w chwili, gdy odbija pod Martynowem jeńców polskich i pokonywa Turków.

* Znaný dyrektor Tow. dramatycznego p. Adam Jaworski dawał widowiska w Białymostku i w Bielsku a obecnie gości w Kownie. Przedstawienia jego trupy odbywają się w językach: polski, rosyjski i niemiecki.

* Do charakterystyki wyższego i niższego duchowieństwa w Rosji. Nowoje Wremia w numerze 352 z 20

lutego (4 marca) przytacza z sarkastyczną uwagą następujący urzynek z panigirya, który pamięci zmarłego kijowskiego metropolity Arsenija poświęca peryodyczne nismo: „Prace wielkiej duchownej akademii. — Odwiedzając podczas biskupiego objazdu ten lub ów dwór polskiego pana, — metropolita nieznacznie sprowadzał rozmowę na stan znajdujący się w majątku prawosławnej cerkwi i, schlebając panu i biorąc go za słabą stronę, to jest za honor pański, wyłudzał od niego przyrzeczenie naprawy cerkwi. Pan, ujęty łaskawymi archiereja słowami, łatwo zgadzał się na propozycję. Jego Eminencya Arsenij zaś, jakby bez ukrytej myśli, w pełni wierzając przyrzeczeniu danemu podczas obiadowej rozmowy, miał natychmiast staranie o zanieśnienie do akt dobrego słowa, tak żeby mogło mieć także znaczenie w obliczu administracji. Jeżeli przyrzeczenie dane w ciągu przypadkowej rozmowy nie przynosiło praktycznego następstwa, Jego Eminencya Arsenij uciekał się do przypomnienia go, a gdy to nie pomagało, używał także środka przymusu na drodze administracyjnej.“

Rozstrzelone wyrazy podkreślone są także w Nowom Wremieniu.

Jako „pendant“ do tej charakterystyki wyższ prawosławnego w Rosji duchowieństwa niech posłuży wyjętek ze sprawozdania o posiedzeniu katechodów (nauczyliści religii) ni szczył, odbyłm 17 lutego w st. w Petersburgu, które t sprawozdanie powyższy dziennik w tym samym podaje n merze.

„Wszystko także kwestyą o tem, na czém winien polegać nadzór miejscowego księdza nad szkołą i w jaki sposób ma być urzeczywistniony. Kwestya ta wzięcia gorącą dyskusyją. Większość członków zjazdu wyraziła zdanie, że nadzór księdza dotyczyć ma nie tylko wykładu religii, lecz winien także rozciągać się na ogólny kierunek szkoły a nawet na prowadzenie się nauczycieli, kiedy publicznymi swojemi czynami podaje powód do zgorszenia parafian. Ksiądz, zauważając jakiegolwiek nieporządek w szkole, po daremnych osobistych a potem wspólnych z pomocnikami członka rady szkolnej zabiegach około naprawy takowych, winien donieść o nich członkowi szkolnej rady (urzędnikowi rządowej administracji).“

Zbyteczną dodawać, że III. oddział kancelaryi j. c. m. wielce jest zapewne z takiego dobrowolnego zaciągnięcia się niższego rosyjskiego duchowieństwa w szeregi jego agentów — zwłaszcza że między nauczycielami niższych szkół nie brak zwolenników „propagandy.“

* Od Towarzystwa literacko-różniczego akademików Polaków w Proszkowie odbieramy sprawozdanie następujące:

I. Towarzystwo liczyło członków czynnych 23, honorowych 54.

II. Posiedzeń odbyło Towarzystwo 14, z tych zwyczajnych 14, nadzwyczajnych 1.

III. Na posiedzeniach zwyczajnych czytano 12 rozpraw a mianowicie:

- 1) Chomiński Bronisław: „O uprawie lubinu“; krytykował Rósciszewski Edward.
- 2) Fenrych Władysław: „Drzewo jako materiał budowlany i porządkujący“; krytykował Krajewski Celestyn.
- 3) Malinowski Bolesław: „Znaczenie ichodowanie chmielu“; krytykował Obregowicz Józef.
- 4) Rósciszewski Edward: „Spostrzeżenia z wycieczki agronomicznej po Księstwie“.
- 5) Krajewski Celestyn: „O chlebie i płodach, jakimi tanie zastąpić usiłowano“; — krytykował Sikorski Bolesław.
- 6) Zwolski Józef: „O hodowli roślin olejnych — w szczególności o rzepaku i rzepiku“; krytykował Szerszeński Tadeusz.
- 7) Chłapowski Michał: „W jaki sposób można bez kosztów podnieść gospodarszą zaniebabanę“; krytykował Pawłowicz Franciszek.
- 8) Pawłowicz Franciszek: „Sposoby używania nawozów potażowych pod rozmaite ziemiopłody“; krytykował Fenrych Władysław.
- 9) Chłapowski Michał: „Zebranie głównych punktów teorii p. Georges Ville'a“; krytyka na życzenie autora wypadła.
- 10) Malinowski Bolesław: „Znaczenie kompostu, jego przygotowanie i użycie“; krytykował Fenrych Władysław.
- 11) Fenrych Władysław: „O marglu i jego użyciu“; krytykował Szwojnicki Kaźmier.
- 12) Płuciński Wacław: „Uprawa buraków cukrowych“; krytykował Krajewski Celestyn.

IV. Pytań rozwiązano na posiedzeniach 26.

V. Towarzystwo uczyniło w całości 20, z tych: za opłaceniem kosztów przyszli . . . 12 w podarku od p. Lilpola Maryana akad. 3 od dwóch członków Towarzystwa . . . 2 abonowane przez akademik . . . 2 za opłatą połowy ceny . . . 1

VI. Księgozbiór obejmuje dzieł 729; z tych treści różniczej 366, rozmaitej 363. — Darami wzbogaciłi księgozbiór: członek honorowy p. dr. Rósciszewski Zygm. i p. Franciszek Odrowąż Wilkoński.

VII. Dnia 28 listopada 1876 roku obchodziło Towarzystwo wraz z innymi akademikami Polakami w Proszkowie uroczyste rocznicę śmierci Adama Mickiewicza. Dnia 16 stycznia r. b., w rocznicę 25 letnią reorganizacji Towarzystwa różniczego w Gostyniu, przesłano życzenie temuż Szanownemu Towarzystwu.

VIII. Opuszczają Proszków, ukończywszy swe studia, — członkowie: Pawłowicz Franciszek i Sikorski Bolesław.

IX. Na następne półrocze obrano prezesem p. Grodzkiego Bronisława, sekretarzem p. Chłapowskiego Michała, bibliotekarzem p. Osowickiego Maksymiana.

Dotychczasowa dyrekcja ustępuje, wywiązuje się niniejszem z obowiązku podziękowania staropolskim „Bóg zapłać“ następującym Redakcyom za przesyłanie swych pism Towarzystwu: Przyrodę i Przemysł, Ruchu literackiego, Tygodnika różniczego, Ziemiańska, Gazety różniczej, Gazety Górnoróżnijskiej, Wieku, Gazety Polskiej, Echo, Niwy, Postępu różniczego i Przeglądu Polskiego. Również p. Lilpola Maryana i p. Kłosa Kacala i Muchę, jako też pp. Szwojnicki Kaźmier i Tadeuszowi hr. Starzyńskiemu za Biesiadę literacką i Kronikę codzienną.

Proszków, 6 marca 1877.

Dyrekcja:

Franciszek Pawłowicz, Władysław Fenrych, prezes, sekretarz.

* Sprawozdanie ze stanu i czynności akademickiego Towarzystwa naukowego Polaków w Lipsku za półrocze zimowe 1876/7. — Na początku ubiegłego półrocza należało do Towarzystwa 26 członków. Z tych w ciągu półrocza wystąpiło 3, przybyło zaś 2 nowych, tak że Towarzystwo obecnie liczy 25 członków. W skład zarządu wchodzi następujący panowie:

Ludwik Cichowicz jako prezes, Józef Liszkowski jako sekretarz, Józef Paniński jako bibliotekarz, Kaźmier Cichocki jako podskarbi.

Towarzystwo odbyło 16 posiedzeń, z tych 11 zwyczajnych, 4 walne i jedno uroczyste w rocznicę założenia swego. Na posiedzeniach zwyczajnych czytali członkowie następujące rozprawy:

- 1) O żywieniu się roślin.
- 2) P. Kaźmier Cichocki, stud. oec.: „Na czém polegała szczególniej odwiata u Greków.“
- 3) P. Stanisław Galon, stud. jur.: „Charakterystyka ów Księstwa Warszawskiego.“
- 4) P. Zygmunt Kahane, stud. oec.: „O względnej wartości organów ciała zwierzęcego i wzajemnem ich zastępie.“
- 5) P. Rafał Zabłocki, stud. chem.: „Kilka słów do krytyki utworów dramatycznych.“
- 6) P. Władysław Au. cand. chem.: „Historia rozwoju chemii aż do reformy dokonanej przez Lavoisiera.“
- 7) P. Stanisław Jeżewski, cand. med.: „Krytyka kosmogonii m. terytalizacyjnej.“
- 8) P. Adam Prażmowski, stud. oec.: „Znaczenie owadów dla rozrodu roślin jawnokwiatowych.“
- 9) P. Zbigniew Biernacki, stud. jur.: „O karze śmierci.“
- 10) P. Stanisław Jeżewski, cand. med.: „O rozwoju akademickiego Towarzystwa naukowego Polaków w Lipsku.“
- 11) P. dr. Gładstern: „Przyrocznik do historyi społeczeństwa Polski.“

Księga kasowa Towarzystwa wykazuje następujące pozycje:

I. Dochód wynosił . . . 145 zł 67 gr
II. Zaległe składki . . . 55 „ 80
III. Rozchód . . . 62 „ 4

Remanent na przyszłe półrocze . . . 139 „ 43

Z tego w gotówce . . . 83 „

składa niniejszym najserdeczniej podziękowanie wszystkim osobom, które bibliotece darowały wzbogacić, oraz szanownym Redakcyom, które pisma we czytelnikowi Towarzystwa jużto bezpłatnie, już to za zniżoną cenę przysłały raczyły.

Do zarządu wybrani na przyszłe półroczje pp.:
Józef Liszkowski, stud. jur., sekretarzem,
Stanisław Niklaus, stud. jur., bibliotekarzem,
Władysław Au, cand. chem., podskarbin.

L. Cichowicz, stud. jur. et cam. prez.
J. Liszkowski, stud. jur. et cam. sekretarz.

— Kalendarz. Jutro w sobotę dnia 17 marca Gertrudy panny; w kalendarzu słowiańskim Zbigniewa.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 13, zachód o godzinie 6 minut 5.

Dnia 17 marca 1238 śmierć Henryka Brodatego. — 1642 śmierć Józefa Zadaka, biskupa krakowskiego — 1659 sejm nadzwyczajny w Warszawie. — 1826 śmierć Józefa Maksymiliana Ossolińskiego. — 1832 założenie Towarzystwa demokratycznego polskiego.

(R) CHELMNO, dnia 12 marca. Na dniu 7 marca r. b. odbył się ustaty egzamin abiturientów gimnazjum chełmińskiego pod przewodnictwem tajnego radcy szkolnego p. Schradersa z Krolewa. Dziesięciu uczniu prymy wyższej i dwóch zamieszanych uzyskało świadectwo dojrzałości. Trzech dla prac piśmiennych uwolniono od usteznego egzaminu, z tych dwóch Polaków Lorenza i Pałczyńskiego i jednego Niemca Maesock. Wogóle wyszło z gimnazjum siedmiu Polaków i pięciu Niemców tj. Katka, Królowski, Ruszczyński, Żalski, Zieliński, Hoffman, Jacobsohn, Mirau, Zielke. Egzamin ten tem godniejszy wzmianki, że z abiturientów, którzy się do egzaminu podali, wszyscy bez wyjątku takowy złożyli.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Szczętka wyszedł z druku nr. 9 i zawiera: Przypowieści Rabbi Ben-Osy. — Kizna (z rycyną). — W biurze prezydium namiestnictwa. — Gogo (z rycyną). — Z notatek prywatnych, znalezionych w sali posiedzeń. — Rozmowa Gogatek (z rycyną). — Na krakowskim bruku. — Z albumu Szczętka (z rycyną). — Ze świata publicystycznego. — Rozmowa z gluchym. — Imci pan Onufry (z rycyną). — Korespondencye redakcyi. — Punktualność (rycyną). — Najuroczystsza chwila na tegorocznych zgromadzeniach naszych towarzystw (rycyną). — W towarzystwie kredytowym (rycyną). — Po posiedzeniu (rycyną).

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 16 marca.

BAZAR. Potworowski z Goli. Rogowski z Królestwa Pols. Dąbrowski z żoną Winnę Gory. Pani Potworowska z Drezn. Pani Urug z Melpina. Turno z Obiezierza. Brzeski z Jakowa. Wężyk z Rojowa. Lutomski z Stawu. Hrabia Skarbek i Blomer z Król. Pols. Ks. Wojciechowski z Krotoszy.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Wolszlegier z Zolda. Łaszczyński z Wiczyzna. Łukomski z żoną z Gonic. Kozłowski z Tarnowa. Weinbender z Mad. HOTEL PARYZY. Gąsiorowski ze Zberok. Garczyński z Wiśniewa. Brodowski z Psar. Hübner z M. Kaszawy. Grosse z Wrocławia. Bruck z Bydgoszy. Pohl z Bąrgu. Bierwaldt i Baruch ze Srody. Mendel z Berlina. Ołbrich z Budziszyna. Beiker z Drezn. Pani Wróblewska z córką z Wrześni. Smid z Radewa. Mendelsohn i Ehrlich z Srody.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Niemojewski i Biernacki z Lipska. Skórcewski z Turka. Sachs z Wrocławia. Krüger z Bydgoszy.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

— Przy dalszym ciągnięciu 4-jej klasy król. pruskiej loteryi, padły następujące wygrane:

(Numer, przy których nie jest podana ilość wygranej, wygrają stawki):
32 108 29 230 57 315 29 67 408 55 (3000) 522 613 37 60 (300) 96 773 922. 1015 192 264 76 91 (3000) 368 454 (300) 91 579 652 734 81 833 88 (1500) 929 (300) 51 56. 2082 102 42 85 92 (600) 369 300 80 (1500) 483 (3000) 502 33 51 687 709 97 835 72 80 98 928 59 (3000). 3002 7 60 66 70 144 (600) 60 61 83 205 (1500) 25 66 (1500) 85 82 45 79 407 31 99 502 24 639 (1500) 88 719 31 75 929. 4052 138 45 (600) 236 (300) 83 332 80 420 574 64 68 84 727 76 884 911 (600) 51 61 (600) 93. 5053 90 146 88 211 30 349 403 43 73 584 42 (300) 74 648 (300) 57 706 12 22 81 54 815 55 61 926 31 63 76. 6001 117 202 (300) 82 341 595 718 (300) 39 67 86 860 (300) 408 10 12. 7008 (600) 10 37 49 (1500) 90 115 (3000) 73 217 333 480 635 71 720 66 (300) 857 (3000) 65 80 910 80 95. 8036 40 50 195 234 49 94 (300) 372 (3000) 411 23 32 (300) 51 530 608 (600) 24 96 781 (3000) 804 10 80 945 77 78. 9106 9 20 (300) 34 39 266 88 853 875.

10097 208 89 99 385 96 412 18 596 664 932 33 812. 11041 125 37 74 292 300 23 90 539 94 723 88 96 830 (300) 66 937 (600). 12004 19 45 58 84 156 77 246 92 313 76 453 (300) 596 621 722 25 26 867. 13021 125 350 85 94 415 60 604 35 769 97 869 75 76 982. 14044 80 110 34 44 66 71 274 325 28 67 449 (600) 50 685 735 875 (600) 944 (300) 97. 15042 56 184 263 (300) 310 13 (300) 26 (3000) 47 432 74 99 (300) 521 (300) 759 92 (300) 940 43. 16139 54 56 77 (1500) 86 424 74 97 500 20 39 (300) 66 637 38 53 (600) 73 710 13 14 91 851 933. 17115 26 38 (300) 59 (3000) 97 (300) 222 45 93 (300) 340 588 69 97 88 708 49 (1500) 84 802 86 88 914 (300) 48. 18111 (300) 93 243 (300) 88 (300) 91 (600) 378 (3000) 55 407 (600) 602 (300) 17 8 777 817 940 50 55. 19029 46 77 (300) 140 80 (600) 81 87 (300) 90 319 47 (1500) 85 473 80 641 (3000) 733 65 72 865 88 90 (300).

20000 2 13 46 (600) 73 84 (1500) 95 128 256 86 303 15 (300) 417 81 506 7 618 41 823 75 909 (300) 47 59. 21013 21 100 343 61 501 9 48 (300) 59 61 630 95 717 19 813 18 80 906 46 75 93. 22018 107 19 264 516 35 41 49 54 70 76 654 717 (600) 64 93 848 90 999 (300). 23013 43 48 65 96 118 55 216 (600) 368 455 517 (600) 24 707 (300) 21 37 874 906 34 35. 24052 (1500) 122 24 66 (300) 207 329 33 39 458 (1500) 506 75 (1500) 684 712 37 38 47 816 18 55 65 74 916 25 52 (300) 66 94. 25047 73 154 56 98 259 97 399 489 540 83 94 610 39 96 (300) 728 70 71 99 858. 26112 38 (6000) 45 56 68 205 24 41 50 492 510 99 705 77 (1500) 84 56 966. 27051 65 68 117 (1500) 59 69 72 (3000) 88 99 244 47 86 (3000) 316 44 443 82 (300) 567 631 709 31 98 822 (1500) 68 (300) 96 (600) 912 23 45 56 75. 28027 33 194 213 (300) 57 311 46 62 97 488 523 86 (300) 700 (1500) 25 95 805 80 (1500) 917 52. 29006 214 17 (3000) 94 315 25 26 27 38 (300) 74 491 600 17 41 52 86 721 87 (600) 890 (1500) 96.

30011 (600) 41 47 59 63 75 218 95 316 62 440 574 (600) 639 54 (300) 769 835 51 (600) 906 43 (300) 50. 31038 (1500) 59 151 205 72 (1500) 336 73 403 48 58 61 81 83 510 668 70 86 754 56 802 (1500) 24 80. 32002 76 147 214 51 321 71 76 476 (300) 520 26 (1500) 79 90 603 (3000) 737 89 834 96 908 32 98. 33019 (3000) 182 (300) 221 95 308 (3000) 41 (600) 43 53 93 407 (300) 51 66 (3000) 72 528 62 73 89 633 720 841 81 979. 34027 37 41 45 (1500) 54 56 (1500) 115 51 206 (300) 83 353 97 499 505 49 69 99 655 73 709 63 68 (1500) 930 (600) 43 88 96 35180 229 51 (600) 369 70 402 3 629 48 (600) 65 73 739 892 920 30 58 69 (300). 36025 30 (1500) 95 122 39 231 78 (300) 86 467 539 74 99 617 84 89 (3000) 93 749 (600) 70 809 74. 37023 172 205 326 42 464 508 673 (300) 85 724 53 59 76 802 72 98 911 51. 38130 90 94 211 35 450 59 550 73 603 44 745 840 (1500) 916 64 (1500) 69. 39046 (300) 75 130 61 442 (600) 523 26 (3000) 634 (600) 51 92 755 92 850.

40012 89 117 32 58 362 73 80 944 512 23 (3000) 29 54 620 33 (300) 712 68 901 34 76. 41012 (1500) 92 97 220 304 11 22 47 433 (3000) 47 69 (300) 72 619 53 803 22 31 35 36 39 911 (600) 19 53 79. 42002 88 147 239 327 33 56 467 527 54 (60000) 55 66 89 635 734 (600) 41 878 (3000) 297 27 (600) 65. 43039 47 277 (3000) 309 74 402 500 12 (300) 676 77 84 85 (1500) 79 73 838 (300) 82 83 91 949 70. 44041 149 66 67 (3000) 71 79 276 307 90 (300) 590 609 716 74 (1500) 77 822 83 915 40 (300). 45095 118 212 72 (600) 315 465 92 (600) 598 776 78 (300) 99 838 61 92 (3000). 46083 157 98 238 34 370 (300) 81 575 635 83 741 74 83 (300) 96 935. 47018 29 105 68 90 (300) 205 43 53 54 413 79 538 (300) 56 (600) 688 711 71 95 800 45 68 (300) 771. 48016 146 (600) 321 (300) 450 (300) 65 502 687 (300) 778 842 (3000) 83 979. 49136 74 95 404 41 66 520 632 79 741 46 68 71 (1500) 803 79 970. 50019 29 747 (300) 35 166 207 32 74 (600) 98 (300) 301 (300) 15 26 414 42 88 98 573 (1500) 77 603 13 72 703 18 834 (3000) 904 (1500) 37 (600) 38. 51010 (600) 79 335 407 40 53 93 (300) 521 68 656 715 26 37 (300) 34 85 (300) 92 28 (600) 39 (300). 52050 70 (600) 95 145 (1500) 80 272 344 503 8 61 626 506 8 72 63 97 834 64. 53069 144 300 12 407 17 64 72 606 8 32 82 608 24 37 59 705 813 32 79 87 920. 54038 83 98

215 474 (600) 89 (600) 518 45 64 605 64 754 (300) 78 841 (300) 63 909 32 66 79 (300). 55013 (300) 78 110 43 363 86 481 523 604 734 58 61 72 (300) 78 84 91 93 811 17 949 98. 56004 68 135 53 60 73 307 25 92 96 416 30 55 556 57 (600) 637 80 701 804 37 54 92 985. 57025 (300) 58 90 207 28 48 313 (3000) 403 47 78 635 57 (3000) 65 721 53 822 904 90 (300). 58058 (1500) 80 86 93 (1500) 111 71 89 215 318 23 (600) 24 25 36 97 401 35 (3000) 93 625 59 93 731 38 61 72 83 849 914 75 (1500). 59112 19 20 93 219 25 60 84 369 (300) 87 416 62 (600) 517 80 639 720 (600) 48 64 66 808 33 71 95 902 18 46 57.

60014 27 32 43 (1500) 112 18 55 207 87 323 57 84 (300) 406 18 (300) 24 532 (300) 652 (300) 779 (300) 81 (3000) 862 (300) 73 903 39 64. 61004 15 85 130 54 (1500) 91 (300) 213 16 56 346 (300) 68 421 85 (600) 88 513 603 18 39 (3000) 51 (3000) 742 46 83 821 68 931 43 (300) 51 56 92. 62039 49 76 87 105 19 54 59 67 82 201 94 308 12 19 73 93 (300) 402 3 49 64 78 (600) 506 32 607 68 79 (300) 81 717 44 838 (300) 61 65 77. 63023 (600) 33 103 103 274 386 410 67 570 603 47 54 82 83 84 761 807 (1500) 44 84 (600) 921 75. 64008 15 80 (600) 190 212 (300) 89 319 45 49 406 22 58 (300) 79 508 81 88 647 50 (300) 773 (1500) 874 (300) 941 70 97 (3000). 65002 26 89 94 115 18 83 201 54 319 400 7 (3000) 46 511 664 709 47 72 87 873 81 965 78 99. 66027 147 207 (3000) 9 34 53 72 85 378 418 30 37 502 (600) 19 65 76 79 (1500) 90 657 734 39 48 77 94 804 (300) 95 (1500) 99 (600). 67027 31 (600) 83 86 (1500) 104 204 18 27 58 231 71 469 (300) 624 82 (600) 734 26 66 87 867 88 94. 68002 8 26 (1500) 62 67 68 96 232 64 337 79 553 614 721 39 50 58 85 851 969. 69029 106 53 (3000) 72 211 65 (300) 310 19 44 99 404 79 95 97 630 713 51 820 37 911 75 98 (300).

70057 74 96 131 45 60 215 58 67 (1500) 99 315 70 84 427 (1500) 41 70 569 671 90 877 928 51 66 77. 71004 33 48 86 133 57 291 330 37 (300) 50 (300) 409 22 47 50 60 84 93 530 38 51 (300) 67 675 (600) 723 77 801 (600) 5 46 90 19. 72002 55 107 10 231 54 132 40 92 408 54 507 34 54 78 625 50 56 (300) 93 (300) 732 (300) 52 88 (300) 84 806 (300) 65 (1500) 924 88. 73031 33 56 121 59 282 322 32 35 (1500) 64 455 71 522 40 49 89 643 47 54 708 34 60 820 29 65 970. 74067 70 83 128 (1500) 73 200 (300) 28 64 90 (300) 316 46 465 76 98 534 42 81 (1500) 637 86 714 67 90 854 55 76. 75024 74 81 181 (300) 85 236 72 386 (3000) 424 40 58 (600) 69 83 516 91 (300) 603 44 742 59 893 97 967. 76121 73 213 (600) 69 81 405 508 (300) 13 20 25 26 45 73 608 (3000) 49 50 (300) 51 52 94 (1500) 737 96. 77066 (600) 72 (600) 115 (600) 38 44 82 259 83 96 325 (1500) 411 25 (300) 52 56 93 550 59 65 752 891. 78074 179 90 269 95 (300) 411 54 55 (3000) 595 606 42 66 67 762. 79055 136 269 (1500) 70 409 89 502 91 616 37 52 72 760 835 61 936 71.

80095 (300) 103 38 41 (3000) 60 200 25 51 350 438 565 92 614 28 79 739 (600) 64 70 865. 81059 151 71 208 32 74 310 63 420 23 63 93 96 580 (300) 694 71 69 855 914 68. 82028 (600) 255 306 (1500) 43 519 24 27 35 43 77 602 84 736 65 78 834 (300) 54 903 51 58 69 (1500). 83018 35 306 43 73 89 (300) 90 428 81 96 537 613 (1500) 30 77 740 80 96 854 (300) 918 50 (300) 84. 84043 125 35 94 275 86 94 97 (300) 338 (3000) 59 65 67 (600) 405 50 529 86 610 (300) 41 62 74 (3000) 735 842 (600) 905 18 (1500) 69. 85081 91 252 (600) 54 63 95 368 92 445 90 (300) 501 20 21 (15000) 53 82 685 789 81 55 77 86 929 83. 86021 (1500) 24 42 55 59 60 95 136 (3000) 43 45 58 88 94 229 42 307 (1500) 24 36 92 (1500) 97 411 44 49 76 546 609 14 27 702 3 82 863 79 (300) 943 83 85. 87007 117 64 97 319 68 96 406 11 57 69 (600) 536 72 656 (3000) 756 77 861 62 (1500) 76 939 53. 88038 (300) 43 93 125 (600) 54 (300) 225 443 536 642 (300) 57 (300) 715 97 800 50 (1500) 905 31 48 72. 89135 333 34 93 454 (300) 69 (300) 525 57 94 95 602 47 73 76 (600) 766 834 35 45 74 76 (1500) 987.

90207 17 26 348 (300) 57 460 557 88 689 96 (3000) 731 (3000) 87 851 72 90 (600) 934 50 79 80 91. 91053 86 87 140 79 89 256 309 (15000) 23 27 30 39 434 89 522 27 31 (1500) 97 (300) 692 701 3 12 49 68 807 74 82 93 905 13. 92047 78 81 92 104 225 42 394 453 80 549 58 70 79 83 689 91 711 94 836 901 (300) 16 67. 93000 16 30 97 136 229 (3000) 87 309 42 (600) 78 429 93 511 23 662 70 856 (1500) 926. 94008 223 77 90 (300) 94 (300) 815 36 37 401 3 501 2 73 97 608 33 740 61 813 23 (300) 43 60 61 919 20 (300) 64 73.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 16 marca.

Żyto: Cena wypowiedziana i regulacyjna 157 m. na marzec 157. — na marzec-kwiecień 157. — na wiosnę — na kwiecień-maj — na maj-czerwiec — czerwec-lipiec —.

Wypowiedziano — cetr. Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 50 40 m. na marzec 50 40. — na kwiecień 51 40. — maj 52 30. — kwiecień-maj 51 80. — maj-czerwiec — czerwec 53 10, lipiec 53 90. — sierpień 54 80.

Okowita w miejscu (bez beczi) 49 40 m. Wypowiedziano — litrow.

Poznań, 16 marca. (Sprawozdanie giełdowe). Stan powietrza: pięknie. Żyto: chwiejnie.

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — cetr. na marzec 157. — na marzec-kwiecień 157. — na wiosnę 157. — kwiecień-maj 158. — maj-czerwiec 159, czerwec-lipiec 159.

Okowita: spok. Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — litrow; — na marzec 50 50. — na kwiecień 51 30. — na kwiecień-maj 51 90. — maj 52 40. — czerwec 53 20, lipiec 54. — sierpień 54 80 wrzesień 55 40.

Okowita w miejscu (bez beczi) 49 60 pl. (W) Poznań, 16 marca. Ceny maki. Pszenica nr. 0 i 1 17—18 50 m. rżana nr. 0 i 1 13—14 mar. per 50 kilo.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 16 marca 1877 roku.		T o w a r					
		piękny		średni.		pośledni	
		mark.	fen.	mark.	fen.	mark.	fen.
Pszenicy . . . szefel po 50 kilo		10	50	9	70	9	10
Żyta . . .		8	55	8	10	7	70
Jęczmienia . . .		7	70	7	20	6	80
Owsa . . .		7	40	7	—	6	90
Grochu do gotow.		7	20	7	10	7	—
„ na paszę		6	50	6	40	6	30
Rzepiku zimowego		—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego		—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego		—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego		—	—	—	—	—	—
Tatarki		—	—	—	—	—	—
Kartoffi		2	25	2	10	2	—
Wyki		—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt.		—	—	—	—	—	—
„ niebiesk.		—	—	—	—	—	—
Koniczyny czar. cent. po 50 kilo.		—	—	—	—	—	—
Koniczyny białej		—	—	—	—	—	—
Grochu białego		—	—	—	—	—	—

Posiedzenie
reprezentantów miasta Poznania
w **sobotę dnia 17 marca 1877**
po południu o godzinie 4-tęj.
Przedmioty obrad:
1. Ustanowienie etatu kasy kamelaryjnej za r. 1877/78.
2. Dotyczy likwidacji serwiru dla części wojska, które podczas ostatniej mobilizacji tu stały kwatery.
3. Ustanowienie linii frontowej dla gruntów przy Nowym Rynku Nr. 12/13 i 17.
4. Dotyczy treści protokołów z posiedzeń reprezentantów.
5. Wybór przewodniczącego dla XI, XVIII i XX okręgu.
6. Uchwala co do zastępowania § 74 ordynacji miejskiej przeciw członkowi rady sierót.
7. Toż samo przeciw członkowi komisji szacunkowej podatku klasycznego.
8. Zezwolenie na przewoźnik w rozrachodach przy tyt. XVIII Nr. 3 etatu kamelaryjnego.
9. Toż samo przy tyt. XVIII Nr. 2 etatu kamelaryjnego.
10. Zezwolenie na koszt przeniesienia rury wodociągowej na Zagórzu.
11. Dotyczy wyboru reprezentanta w miejsce zmarłego kupca Peltesohn i wyłór dwóch ławników i dwóch zastępców przy samym akcie wyborczym.
12. Poniższy wniosek dotyczący projektu do statutu dla miejskiej kasy oszczędności w Poznaniu.
13. Zezwolenie na pomnożenie kosztu czyszczenia ulic pr. 1876.
14. Dotyczy ewent. zakupu gruntu na Grobli Nr. 8/9 dla gminy miejskiej.
15. Dotyczy przeniesienia zakładu sierotobłoców do lokali katol. seminarium duchownego i zezwolenie na opłatę komornego.
16. Wniosek dotyczący zmiany regulaminu.
17. Wybór płatnego radcy miejskiego.
18. Osobiste sprawy.
(1419)
podp. **Pilet.**

Antykwarenia E. Calliera
poszukuje

druków polskich
z lat 1763—1793.

PISM KRASICKIEGO
wydania paryżkiego.

Dodatków do pism Krasickiego
wydania Dmochowskiego.

Rubryce archidiecezji gnieźnieńskiej z lat 1763—1796, 1798—1812, 1822—1828, 1835, 1838—1839, 1841, 1843, 1844, 1847.

Przeglądu Poznańskiego o-jedynicznych tomów lub zeszytów.

Rubryce dycezyi poznańskiej z lat 1781, 1782, 1809, 1810, 1811, 1813, 1814, 1816, 1817.

Encyklopedy i powszechnych, wyd. Orgelbranda, pojedynicznych zeszytów.

Rogalskiego Józefa dz. p. n. Sztuka budownictwa na swoje porządku podzielona. Poznań 1760 i Warszawa 1775.

Kalendarzy wydawanych przed r. 1800.

Z drukarni **J. I. Kraszewskiego** (Dr. W. Żebliński) w Poznaniu co tylko wyszło

PAMIĄTKA
obrony języka narodowego w r. 1876

Zawiera wedle stenograficznych zapisów w dosłownym tłumaczeniu rozprawy Sejmu Pruskiego nad projektem o Języku Urzędowym i rozprawy Parlamentu Niemieckiego nad Językiem Sądowym, oraz inne dokumenty odnoszące się do rozpraw tych. Poświęcona członkom kół polskich Sejmiku pruskiego i parlamentu niemieckiego. Poznań 1877.

Nakład i druk drukarni **J. I. Kraszewskiego** (Dr. W. Żebliński). 28 ark. 8°. Cena 1,25 Mr. Porto pod opaską 20 f.

III ROCZNIK
kółek rolniczo-włościańskich w W. Księstwie Poznańskim.

Zawiera sprawozdania z przeszło 100 kółek i ogłoszenia. Poznań 1877. Nakład i druk drukarni **J. I. Kraszewskiego** (Dr. W. Żebliński). 10 ark. w 8°. Cena 2,50 Mr. Za nadesłaniem należytości i 20 f. na „Pamiętkę” a 10 f. na Rocznik na opaskę rozsyła obydwie dzieła franco. Drukarnia **J. I. Kraszewskiego** (Dr. W. Żebliński) w Poznaniu.

Antykwarenia E. Calliera otrzymała na skład główny dzieło

Mateusza Gralewskiego
KAUKAZ

wspomnienie z 12-letniej niewoli. Prenumerata na całe dzieło wynosi 6 M. zeszyt pierwszy opuścił prasę.

SOLANKI INOWROCŁAWSKIE.
WALNE ZEBRANIE
akcyonaryuszy
SOLANEK INOWROCŁAWSKICH
odbędzie się (1421)
w Inowrocławiu na sali p. Śmitkowskiego d. 27 marca br. o 7½ godz. wiecz.
Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie bilansu za rok 1876.
2. Wniosek Rady nadzorczej o pokwitowanie Zarządu i przyzwolenie podziału zysków.
Inowrocław, dnia 11 marca 1877.
Przewodniczący Rady zawiadowczej
L. Grabski.

Walne zebranie
naszych akcyonaryuszy odbędzie się w Inowrocławiu na sali p. Śmitkowskiego dnia 30 bm. o godzinie 12 w południe.
Porządek dzienny:
Sprawozdanie firmowych i przedłożenie bilansu.
Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek o ustanowienie dywidendy.
Inowrocław dnia 14 marca 1877.
(1422)
Młyn parowy
Grabski, Wilkoński i Sp.

Walne Zebranie
AKCYONARYUSZY BANKU KREDYTOWEGO
Donimirski, Kalkstein, Łyskowski & Sp.
odbędzie się
w **TORUNIU**
w **poniedziałek dnia 26 marca** r. b. o **12tej** w **południe**
na **sali hotelu pod Trzema Koronami.**
PORZĄDEK DZIENNY:
1. Zwykle czynności § 30 ustawy objęte.
2. Wnioski firmowych:

I. o przyjęcie na czwartego firmowego p. Karola Pagowskiego i odpowiednią zmianę § 1 ustawy.
II. o przyjęcie w miejsce dawniejszego § 15 nowego § 15 następującego brzmienia: „Spółnicy firmowi publiczne będą dywidendę odpowiadającą ich udziałowi, a oprócz tego tytułem wynagrodzenia wspólnie 1. roczne pracownictwo w ilości Mrk. 12,000 idące na koszt administracji; 2. ¼ część rocznego zysku czystego po potrąceniu poprzednim 4% od nominalnej wartości wszystkich wkładów.
III. a) Dodatek do 1 ustępu § 16 następującego brzmienia: „przez wystąpienie wskutek wzajemnej dobrowolnej umowy pomiędzy spółnikami jawnymi, do czego wszakże potrzebnym jest zezwolenie Rady Nadzorczej; b) Dodatek do trzeciego zdania tegoż §: „obowiązek ten wszakże ma miejsce tylko celem utrzymania zastępu osobistej odpowiedzialności spółników na liczbie trzech.
IV. Dodatek do § 29:
Do przyjęcia nowego spółnika osobistą odpowiedzialność potrzebną jest, prócz zezwolenia reszty spółników jawnych, potwierdzenie tegoż przez walne zebranie, ku czemu jednakże wystarcza zwykła większość głosów na walnym zebraniu reprezentowanych. (1802)

RADA NADZORCZA.
H. Jackowski, przewodniczący.

Jest do nabycia za pośrednictwem Ekspedycji Dziennika Poznańskiego

20
brochurek
politycznej przeważnie treści

polica Antykwarenia **E. Calliera** w Poznaniu

o cenie znacznie niższej 1 talarar

Obrazy olejne i inne!
polica Antykwarenia **E. Calliera.**

Cierpienia w uszach
głuchotę leczy pewno i gruntownie jeżeli nie od urodzenia pochodzi.
F Kattepoel w Ahaus, Westfalia. (131)

PIGUŁKI BLANCARDA
ŻELAZISTO-JODOWE, NIEPODLEGAJĄCE ROZKŁADOWI,
Potwierdzone przez Paryżką Akademię medyczną itd.

Łącząc w sobie własności JODU i ŻELAZA, pigułki te używają się specjalnie przeciw słabościom skrofulicznym, przeciwko którym proste lekarstwa żelaziste pokazywały się bezsilnymi, powracając krwi obfitość i pierwiastki jej naturalne, obudzają i regulują odpływ krwi perijodyczny, wzmacniają stopniowo organizm i lymfatyczne, wątłe i słabe, etc., etc.

NB. Wymagać należy aby własnoręczny podpis jak obok znajdował się u spodu etykiety zielonej.

Wysłać za frakcją.

Aptekarz ulica Bonaparte, nr. 40, w Paryżu.

Helio-miniatyry
w oprawach lub bez opraw po cenach umiarkowanych polica Antykwarenia **E. Calliera** gdzie próby oglądać i zamówienia robić można.

panegiryk p. t. Zawód chłonońców.

Antykwarenia E. Calliera poszukuje wszystkiego co się odnosi do rodziny

Szeptyckich
X. Józefa Domaradzkiego
a zwłaszcza

panegiryk p. t. Zawód chłonońców.

Antykwarenia E. Calliera otrzymała na skład główny dzieło

Mateusza Gralewskiego
KAUKAZ

wspomnienie z 12-letniej niewoli. Prenumerata na całe dzieło wynosi 6 M. zeszyt pierwszy opuścił prasę.

Wyprzedaż cygar.
Z powodu zwinięcia interesu sprzedaję mój skład cygar po znacznie **zniżonych cenach**, by takowy spiesznie wyprzątnąć.
(1353)
August Haake.

Losy
na pierwsze, odbyć się mające w dniu **27 kwietnia** r. b. wielkie **wylosowanie**
KONI
w Inowrocławiu po 3 Marki są do nabycia w Ekspedycji Dzienn. Pozn.

Na skrofuly i Rachitis
polica się
Dr. med. Tschoertner
lekarz homeopata.
Wrocław, Sadowastrasse Nr. 2.
Dla zamiejscowych listownie. (737)

HOGG, APTEKARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARYŻ JEDYNY PREPARATOR.
PILULE de PEPSINE de HOGG
PIGUŁKI Z PEPSINY HOGGA.
Preparatowi temu nadano specjalnie kształt pigulek dla zabezpieczenia go od wpływu powietrza; zachowano tym sposobem wszelkie własności temu nader pożądanemu lekarstwu używano skuteczność jego niezawodną. — Pigułki Hogga przygotowały się w trojaki sposób:
1. **PIGUŁKI HOGGA z CZYSTYM PEPSYNY** przeciwko upośledzonemu trawieniu, goryczy, wymiotom i innym przypadłościom, specjalnym żółdka.
2. **PIGUŁKI HOGGA z PEPSYNY w połączeniu z żelazem odkażającym przez wodoród** przeciw słabościom żółdka powikłanym niedokrwistością, niemością ogólną, etc., bardzo są wzmacniające.
3. **PIGUŁKI HOGGA z PEPSYNY w połączeniu z lodanem żelaza** niepodlegającym rozkładowi, przeciw słabościom skrofulicznym, lymfatycznym, sfilitycznym i pierwiastkom. — PEPSYNA przez połączenie z żelazem i lodanem żelaza łagodzi własności drażniące jakie lodan żelaza wywiera na żółdki osób nerwowych i drażliwych. — Pigułki Hogga sprzedają się jedynie we флаконach trójkątnych i znajdują się w głównych aptekach.
Dostać można w Poznaniu w aptece **Dr. Mankiewicz**. (17)

NASIONA
polica w **jak najlepszej i świeżej jakości** po najtańszych cenach. Cenniki 24 rocznik są darmo do nabycia. (705)

Poznań,
Fryderykowska ulica 27. Henryka Mayer.
naprzeciwko Prowincjonalnego banku

Ogrodnik artystyczny i szkółkowy.

Należące do majątności **Chociszewskiej** dobra

Siedlec

w powiecie krobskim, 5 folwarków, około 4700 morgów, mają być w całości albo w dwóch częściach wydzierżawione na lat 12 lub 18 od św. Jana r. b. Bliższych wiadomości względem tej dzierżawy można zasięgnąć u jenerałego pełnomocnika w **Chociszewicach** pod Pempowem. (1423)

Panom właścicielom owczarni
donoszę, że wybór rozwiązanej owczarni zarodowej **Gross-Bolla** przeszedł na moją własność. Owce te łączą w sobie wzrost wielki z szlachetną i obfitą wełną, a dyrektor owczarni **p. Adolph Heyne** hoduje je nadal w tym samym kierunku. Sprzedaż tryków rozpocznie się w jesieni roku bieżącego po odpowiednich czasowi cenach. (1428)
Ottorowo, powiat szamotulski.

Sasse
książ. meklemburski radca amtowy.

AUKCYA.
Dnia **26 marca** r. b. przed południem o 9 godz. sprzedanych zostanie najwięcej dającemu w **Starzynie**, ¼ mili od Rokietnicy z powodu zaniechania dzierżawy 13 dobrych koni roboczych, 2 czeretoleitne wprawione do cu-gu konie, 5 źrebców, 12 holender. krów, 4 cielne jałowice, buhaj, 1¼ roku majacy, 8 wozów roboczych, 2 koczce, sprzęty polne, gospodarskie, spichrzowe i domowe, młockarnia, sieczkarnia i siewnik, wielka duńska doga. Najpierw sprzedane zostaną konie, około 12 godzin bydło rogate. Na wczesne zgłoszenia czekać będą furmanki w Rokietnicy o 6, ½8 i o ½12 godzinie. (1389)
Z inwentarza niczego poprzednio nie sprzedano, jak mylnie rozgłoszono.

BERLIN, 15 marca.			Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Oblig. długu państwa			Prem. poz. państw. z 1855			Listy zastawne wschodnio-pruskie			Listy zast. pozn. (nowe)			dito szląskie			dito lit. A. i C. stare			dito lit. A. i C. nowe			dito lit. A. i C.			List. z. zachodn.-pruskie			dito			dito II serya			dito			dito nowa I serya			dito			Listy rent. poznańskie			dito pruskie			dito szląskie			Akeye bankowe.			Wrocław. bank dyskont.			dito wekslowy																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																									
			Niemiec. bank hyp. w Meiningen			Stowarz. dyskontowe			Gotajski bank kredyt.			Kwileckiego i Sp. bank			Meinigski bank kredyt.			Austr. zakład kredyt.			Poznański bank prowinc.			Bank Rzeszy niemieckiej			Prowinc. stowarzyszenie dyskontowe			Szląskie stowarz. bank.																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																													